

# Szczepan T. Prańkiewicz

---

## Maryjne elementy wystroju kościoła karmelitów bosych pw. Niepokalanego Poczęcia w Krakowie

---

Studia Redemptorystowskie nr 13, 295-305

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szczepan T. Prażkiewicz OCD  
Karmelitański Instytut Duchowości – Kraków

## MARYJNE ELEMENTY WYSTROJU KOŚCIOŁA KARMELITÓW BOSYCH PW. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA W KRAKOWIE

**Słowa kluczowe:** karmelici bosy, maryjność, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia w Krakowie, wystrój

**Keywords:** discalced carmelite, marian spirituality, church of Immaculate Conception in Krakow, the decor

**Schlüsselwörter:** Unbeschuheten Karmeliten, marianische Spiritualität, Kirche der Unbefleckten Empfängnis in Krakau, Dekor

### Wstęp

*Carmelus totus marianus est* („Karmel cały jest maryjny”) – głosi średnio-wieczna sentencja, przywołana za naszych dni przez św. Jana Pawła II<sup>1</sup>. Rzeczywiście, od początku swego istnienia, tj. od XIII wieku, zakon karmelitański został uznany w Kościele jako zakon maryjny i wszystkie źródła historyczne oraz cała historiografia karmelitańska zgodnie świadczą o centralnym miejscu Matki Chrystusa w życiu i posłudze zakonników. Maryja – jak napisał o. prof. Benignus J. Wanat – jest „racją bytu zakonu, istotnym elementem w życiu duchowym karmelity i formą świętości. Całe życie duchowe Karmelu jest dogłębnie maryjne w swoich początkach, nazwie, liturgii, mistyce, kontemplacji i apostołstwie”<sup>2</sup>. „Annuario Pontificio” – wydawany każdego roku przez Stolicę Apostolską swego rodzaju rocznik statystyczny Kościoła katolickiego – definiuje zakon karmelitański jako poświęcony naśladowaniu Matki Bożej i szerzeniu Jej kultu<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *List do karmelitanek bosych z okazji czterechsetlecia śmierci św. Teresy* (31 maja 1982), w: *Karmelitów bosych znam od dziecka*, red. Sz.T. Prażkiewicz, Łódź–Rzym 1988, s. 35.

<sup>2</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory Karmelitów i Karmelitanek Bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 26.

<sup>3</sup> *Annuario Pontificio*, Città del Vaticano 2014, s. 1424.

Nie dziwi zatem fakt, że karmelici należeli do obrońców Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jest to – jak zaznacza o. Czesław Gil – tym bardziej godne podkreślenia, że przy nauczaniu teologii opierali się na *Sumie teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Mimo szacunku dla swego mistrza w tym jednym punkcie nie godzili się z nim<sup>4</sup>. Co więcej, tradycja karmelitańska aż do soborowego *aggiornamento* z drugiej połowy ubiegłego wieku interpretowała w kluczu maryjnym, jako zapowiedź Niepokalanej, opis 1 Krl 18, 41–45, i w obłoku, jaki na skutek modlitwy Eliasza wzniósł się z morza po latach suszy, widziała symbol Maryi, która w Chrystusie zesłała nam obfity deszcz łaski. Reasumuje to doskonale przedsoborowa prefacja z Mszy św. o Matce Bożej z Góry Karmel: „(...) qui per nubem levem, de mari ascendentem, Immaculatam Virginem Mariam beato Eliae Prophetae mirabiliter praesignasti, eique cultum a filiis prophetarum praestari voluisti” („który w lekkim obłoku unoszącym się z morza objawiłeś św. prorokowi Eliaszowi Niepokalaną Dziewicę Maryję i pozwoliłeś synom prorockim oddawać Jej cześć”)<sup>5</sup>. Z kolei płodny pisarz polskiego Karmelu, o. Bernard Smyrak (zm. 1980), pisał w 1937 roku: „[I oto] ukazała się oczom jego [Eliasza] chmurka na niebie mała, podobna do stopy człowieczej. W tej chmurce (...) Eliasz boskim jasnovidzeniem obdarzony, chociaż miał oczy w dłoniach ukryte, ujrzał cudowną postać Przczystej Dziewicy, która po dziewięciu dopiero wiekach na świat przyjść miała bez zmayı poczęta, aby żyć na nim niepokalanie i wydać za sprawą Ducha Świętego Jezusa Chrystusa, jednorodzonego Syna Boga, Zbawiciela świata”<sup>6</sup>.

Nie powinien więc też nikogo zaskoczyć fakt, że gdy w 1605 roku karmelici bosi, wielcy czciciele Niepokalanej, przybyli na fundację do Krakowa i urządzali pierwszy klasztor w naszej ojczyźnie, wybrali dla niego tytuł Niepokalanego Poczęcia. Cieszymy się, że także ich spadkobiercy, współbracia młodszy od nich o ponad trzy stulecia, gdy powrócili do Krakowa w 1909 roku, aby żyć tutaj tym samym maryjnym ideałem, postąpili tak samo. Pomimo że istniał i nadal istnieje – jakkolwiek nie jest kościołem klasztorным, ale szpitalnym – ich pierwotny kościół pw. Niepokalanego Poczęcia przy ul. Kopernika, i pomimo stosunkowo niewielkiej odległości od ul. Rakowickiej, przy której osiedli, wezwanie tego samego dogmatu maryjnego, stwierdzonego bullą papieską *Ineffabilis Deus* dopiero w 1854 roku, nadali również swojemu nowemu klasztorowi. I chwala im za to!

Oczywiście, wybór maryjnej tytułacji kościoła pociągał za sobą odpowiedni dobór jego wystroju. I nasi współbracia sprzed stulecia okazali się tutaj bar-

<sup>4</sup> Cz. Gil, *Karmelici Bosi w Polsce 1605–1655*, „Nasza Przeszłość” 1977, t. 48, s. 187.

<sup>5</sup> *Proprium Missarum Ordinis Carmelitarum Discalceatorum*, Romae MCMXXII, s. 74.

<sup>6</sup> Bernard od Matki Bożej [Smyrak], *Zakon Najświętszej Marii Panny z Góry Karmelu. Jego historia, duch, życie*, Kraków 1937, s. 20.

dzo konsekwentni. Maryjne elementy wystroju są w świątyni liczne i bardzo zharmonizowane: umieszczenie na jego fasadzie mozaiki Matki Bożej Karmelitańskiej, według obrazu Van Oera; wystaranie się o piękny obraz Niepokalanej, kopię arcydzieła Bartłomieja Murilla do głównego ołtarza; nadanie maryjnej tematyki witrażom prezbiterium, czyniąc je całe – także poprzez alabastrową literę M, symbol Jezusowej Matki, umieszczoną w zwieńczeniu – na wskroś maryjnym; dedykowanie Matce Najświętszej dwóch spośród trzech wewnętrznych kaplic kościoła: Matce Bożej Ostrobramskiej kaplicy po prawej stronie nawy i Matce Bożej Bolesnej kaplicy pod chórem muzycznym, z lewej strony kruchty. Przyjrzyjmy się temu nieco bliżej.

## 1. Mozaika Madonny Karmelu Van Oera na fasadzie kościoła

O maryjnym tytule karmelitańskiego kościoła każdego przechodzącego ul. Lubomirskich czy Wita Stwosza przy skrzyżowaniu z ul. Rakowicką informuje iskrząca w promieniach przedpołudniowego słońca mozaika Madonny Karmelu, umieszczona we wnęce nad portalem wejściowym. Po obu stronach wyobrażenia Madonny, wzorowanej na obrazie Van Oera<sup>7</sup>, znajdują się mozaiki świętych reformatorów Karmelu i doktorów Kościoła, Teresy od Jezusa z lewej i Jana od Krzyża z prawej strony. Mozaiki, według projektu malarza Jana Bąkowskiego, wykonał jezuita Albert J. Pieczonka w 1934 roku<sup>8</sup>. Nad mozaiką umieszczono dużych rozmiarów herb zakonu karmelitów bosych. Tym samym karmelitańska i maryjna tożsamość świątyni została podkreślona już na zewnątrz.

Ciekawe, że mozaiki z fasady kościoła znajdują odwzorowanie (a może swój pierwowzór) w obrazach Madonny Karmelu i świętych jego reformatorów, jakie znajdują się w refektarzu klasztornym.

## 2. Na wskroś maryjny wystrój prezbiterium

Maryjność kościoła, jakkolwiek zauważalna już na zewnątrz, jawi się jednak w całej swej okazałości, gdy otworzymy jego drzwi i wejdziemy do wnętrza. Najpierw uwagę przyciąga zauważalny już z kruchty obraz jego Patronki – ponad pięciometrowej wysokości reprodukcja arcydzieła Madonny Bartłomieja Murilla, wykonana na zamówienie zakonników przez malarza z Czech. Obraz stanowi centralną część głównego ołtarza wykonanego z białego i szarego alabastru w fabryce Czartoryskich w Żurawnie według projektu inż. Jó-

<sup>7</sup> Zob. B.J. Wanat, *Z dziejów kultu Matki Bożej w Zakonie Karmelitów*, Kraków 2000, s. 25.

<sup>8</sup> *Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Krakowie*, t. I, s. 198; B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, dz. cyt., s. 111.

zefa Szostakiewicza ze Lwowa. Ołtarz zajmuje większą część tylnej ściany prezbiterium. Dwa alabastrowe słupy, zakończone rzeźbionymi głowicami, podtrzymują nadto dwie białe lampy, całość ramy wieńczy na samym szczycie litera „M” z krzyżem – symbol Najświętszej Maryi Dziewicy, Współodkupicielki lub, jak woli dzisiejsza mariologia, „współpracownicy Chrystusa w dziele zbawienia”<sup>9</sup>. Po bokach obrazu Niepokalanej, podobnie jak na fasadzie kościoła, ustawiono figury przedstawiające reformatorów Karmelu: św. Teresę od Jezusa i św. Jana od Krzyża, stojących na dwóch wysokich cokółkach. Oba posągi, wysokości około dwóch metrów, zostały wykonane w całości z białego, poprzecinanego gdzieś szarymi żyłkami alabastru w Żurawińskich Zakładach Przemysłu Artystycznego, gdzie powstał również cały ołtarz. Św. Jan od Krzyża przedstawiony jest jako doktor Kościoła z piórem i księgami mistycznymi w rękach oraz przyciskany do serca krzyżem, z którego zaczerpnął całą swą boską mądrość. U jego stóp zrywa się do lotu orzeł – *aquila metaphysicans*, symbolizujący jego wzloty ku Bogu. Św. Teresa, wyrzeźbiona podobnie, jedną ręką ujmuje pióro, a w drugiej podtrzymuje jedną z wielu swoich ksiąg, których reszta spoczywa u jej stóp. Nie zapominajmy, że obydwójce reformatorzy byli wielkimi czcicielami Maryi: dla św. Teresy reforma Karmelu była „wznowieniem reguły i ducha Zakonu Najświętszej Matki Jego [tj. Chrystusa]”<sup>10</sup>, a św. Jan od Krzyża w swej *Modlitwie duszy rozmyślonej* wyznał, że „Matka Boża jest jego”, podsumowując całe maryjne doświadczenie w jego wspinaczce na górę Karmel<sup>11</sup>.

Co więcej, maryjność prezbiterium kościoła potęgują również witraże wykonane w jego wszystkich sześciu wysokich, ostrołukowych oknach. Cztery z nich, boczne, ukazują w swych medalionach Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel, Matkę Bożą Częstochowską, Ostrobramską i Berdyczowską. Dobór wizerunków świadczy o karmelitańskiej i patriotycznej postawie zakonników. Jako karmelici bosci – stąd witrażowy medalion z Matką Bożą z Góry Karmel – nie przestali przecież być Polakami, a więc *vis-à-vis* Królowej Karmelu umieścili na witrażu Królową Korony Polskiej. Nadto wykonali jeszcze dwie Madonny, jakże bliskie każdemu Polakowi: obydwie z założonych przez karmelitów bosych sanktuariów maryjnych i obydwie, powiedzmy to, kresowe: Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia – Wielkiej Księżnej Litewskiej, i Szkaplerznej Madonny Berdyczowskiej – Okrasy ta Ochoronicy ukraińskich zemel<sup>12</sup>, gdyż jak mówiło porzekadło, „czym Jasna Góra dla Polski, a Ostra Brama dla Litwy, tym Berdyczów dla Ukrainy”. Przywołajmy też trafne wezwania litanijne, jakie

<sup>9</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 61.

<sup>10</sup> Św. Teresa od Jezusa, *Księga Fundacji*, 14, 5, Kraków 2006, s. 148.

<sup>11</sup> Św. Jan od Krzyża, *Sentencje*, 26, w: tenże, *Dzieła*, t. II, Kraków 2004, s. 455.

<sup>12</sup> „Życie Karmelu” 2001, nr 50, s. 36.

umieszczono w dolnej części okien, pod witrażowymi medalionami: „Królowo Korony Polskiej” (pod Częstochowską), „Pod Twoją obronę uciekamy się” (pod Ostrobramską) oraz „Królowo, Ozdobo Karmelu” (pod Szkaplerzną), „Matko, nie opuszczaj nas” (pod Berdyczowską).

Ważniejszymi witrażami, bo zajmującymi całe znajdujące się po bokach obrazu Niepokalanej okna, są witraże karmelitańskie przedstawiające dwie wizje maryjne: wizję obłoku prefigurującego Niepokalaną, przyszłą Bogarodzicielkę, przez proroka Eliasza (prawostronny), i wizję szkaplerzną św. Szymona Stocka (lewostronny). Z okazji ich wykonania na łamach „Głosu Karmelu” z 1932 roku pojawił się poemat, podpisany – jak wówczas czyniono – tylko lakonicznie „karmelita bosy”, ale zdradzający kunszt cytowanego już o. Bernarda Smyraka, zatytułowany *Dwie wizje*<sup>13</sup>. Znalazł się tam także projekt obu witraży z adnotacją, że zostały one nieco zmienione<sup>14</sup>. Zacytujmy niektóre fragmenty poematu. Co do wizji Eliasza:

*A Duch Pański był z Eliaszem, który w chmurce onej, zwiastującej deszczu strugi, poznał obraz Bogarodzicy.*

*Jak chmurka ona wyszła z brudnego morza, lekka i jasna – tak i Ona miała wyjść z morza ludzkości grzechem skalanej, bez zmazy, najczystsza, niepokalana...*

*Jak obłoczek on przyniósł wielki deszcz – tak Niepokalana przyniosła deszcz wielki łaski Bożej na ludzkość całą, przez Syna swego Boga-Człowieka.*

*Po deszczu onym, uproszonym przez Eliasza, odrodził się kraj spalony – również z przyjściem Zbawiciela nastąpiło odrodzenie ludzkości, zaczęła się nowa epoka świata.*

*Eliasz tedy od widzenia obłoczka zaczął oddawać cześć przyszłej Matce Boga.*

*To był początek czci Niepokalanej<sup>15</sup>.*

I co do wizji szkaplerznej:

*Noc była...*

*Cisza wielka zalegała świat.*

*Na niebie iskrzyły się miriady gwiazd, łagodne światło księżycy srebrzyło ziemię uśpioną.*

*Potężne mury klasztoru sterczały wysoko w górę, a w ich wnętrzu spokój głęboki panował: zakonnicy spoczywali.*

*Jeden z nich jednak czuwał: padające przez okno światło księżycy oświeciło właśnie jego twarz wychudłą, czoło zorane bruzdami trosk.*

*Kłęczał pogrążony w najgłębszym skupieniu i modlił się...*

*To św. Szymon Stock, Anglik, generał zakonu karmelitańskiego.*

<sup>13</sup> „Głos Karmelu” 1932, nr 6, s. 242–247.

<sup>14</sup> Tamże, s. 245.

<sup>15</sup> Tamże, s. 243.

(...)

Chmura zagłady zawisła nad nim.

Bolał święty mąż nad tym, bolał bardzo i szukał pomocy u Tej, która była Matką i Gwiazdą Karmelu.

A ufność jego nie miała granic!

Maryjo! – wołał (...) wszak dla Ciebie żyjemy, Tobie oddawaliśmy cześć, zanim na świat przyszedł, czyż pozwolisz, aby ta pieśń, która od tylu wieków brzmi w naszym zakonie ku chwale Twej, miała teraz umilknąć?

(...)

Kwiecie Karmelu! – Różdżko winna kwitnąca – Niebios jasności – Dziewico rodząca. – O Ty Jedyna! Matko – Dziewico – dzieciom Karmelu okaż swe względy... O Gwiazdo morska!...

Modlitwa z takim ogromem ufności rzucona ku niebu nie mogła być odrzuconą, i jak niegdyś Eliaszowa – otworzyła niebios<sup>16</sup>.

„Całe prezbiterium – pisał bardziej niż słusznie br. J. (chyba o. Jan Kanty Osierda) w „Głosie Karmelu” z tego samego roku – można więc nazwać prawdziwie maryjnym, oddanym w całości na cześć i chwałę Maryi”<sup>17</sup>. I szczerze wyznawał, że „Jej też, Królowej naszej, składamy gorące dzięki za wszystko, że pobudziła serca ofiarne w naszych ciężkich, krytycznych czasach do tak pięknego dzieła na Jej chwałę”<sup>18</sup>.

Odnotujmy jeszcze, że Niepokalaną Murilla, a także medaliony z trzech witraży wyhaftowano na czterech cennych rzymskich ornatach, stanowiących wyposażenie zakrystii kościoła. Ornat z Niepokalaną Murilla służył niegdyś wyłącznie na Jej uroczystość i na największe święta maryjne. Na zdjęciu jednej z dawnych celebr widzimy go na barkach biskupa – głównego celebransa.

### 3. Kaplica Matki Bożej Ostrobramskiej

Dziełem równie pięknym, i też na wskroś maryjnym, jest w kościele karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej kaplica ostrobramska. Znajduje się ona po prawej stronie nawy, naprzeciw zakrystii, i została zbudowana według planów architekta Tadeusza Stryjeńskiego w 1910 roku. Nazywana była początkowo kaplicą III Zakonu. Z fundacji jednej z jego członkiń (ofiarowała 2980 marek) i dzięki zaangażowaniu o. Ignacego Bylicy OCD (zm. 1961)<sup>19</sup> wykonano neogotycki ołtarz snycerskiej roboty w zakładzie Ferdynanda Stuflesera w Groden

<sup>16</sup> Tamże, s. 244–245.

<sup>17</sup> *Kronika karmelitańska. Nowy wielki ołtarz w kościele naszym w Krakowie*, „Głos Karmelu” 1932, nr 6, s. 126.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Zob. K. Furmanik, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej i prowincji krakowskiej pw. Ducha Świętego 1881–1998*, Kraków 1998, s. 153.



w Tyrolu<sup>20</sup>. Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej z XIX wieku, malowany techniką olejną na płótnie, ofiarował klasztor w Czernej. Był on szczególnie bliski św. Rafałowi Kalinowskiemu, który lubił się przed nim modlić<sup>21</sup>. W predelli ołtarza po obu stronach znajdują się płaskorzeźby dwóch maryjnych scen ewangelicznych, tj. Zwiastowania (z lewej) i Nawiedzenia (z prawej).

W 1954 roku, z okazji stulecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, kaplica otrzymała nową polichromię. Dzieło to, poświęcone 14 czerwca 1955 roku, stanowiło – jak czytamy w kronice – „wotum klasztoru i mieszkańców dzielnicy ofiarowane Matce Najświętszej jako pamiątka Jej Roku Maryjnego”<sup>22</sup>. Opatrznościowo, informacją o odnowieniu kaplicy rozpoczyna się nowy, czwarty już tom kroniki klasztornej, dlatego przyozdobiono jego pierwszą stronę piękną ręcznie wykonaną ryciną Matki Bożej Ostrobramskiej z napisem: „Ku chwale Bogurodzicy, w Roku Maryjnym 1954, wspólnymi siłami odnowiliśmy kaplicę Najświętszej Panny”<sup>23</sup>. Kronika zawiera 28 stroniec podpisów ofiarodawców, którzy wsparli renowację kaplicy.

Motywy dekoracyjno-figuralne odnowionej polichromii przedstawiają wezwania *Litanii loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny* i – jak zaznacza o. prof. Benignus J. Wanat – nawiązują, w zmienionej formie malarstwa z połowy XX wieku, do koncepcji tejże *Litanii* Jana Matejki w bazylice Mariackiej<sup>24</sup>. Na ścianie po obu stronach ołtarza umieszczono *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, zachęcające do życia w szkole Maryi, aby Polska była rzeczywistym królestwem Chrystusa i Jej samej.

Zauważmy, że w kaplicy do dziś gromadzą się na modlitwę i Eucharystię w ramach swoich comiesięcznych dni skupienia członkowie krakowskiej wspólnoty świeckiego (dawniej trzeciego) zakonu karmelitańskiego.

#### 4. Kaplica Matki Bożej Bolesnej

Jak już wspomniano, krakowski kościół karmelitów bosych szczyli się jeszcze jedną kaplicą maryjną. Chodzi o znajdującą się pod chórem z lewej strony kruchty kaplicę Matki Bożej Bolesnej. Jej alabastrowy ołtarz według projektu inż. Józefa Szostakiewicza wykonała w 1936 roku za cenę 3500 zł fabryka Czartoryskich w Żurawnie. W predelli znajduje się półkolisty zamknięty ob-

<sup>20</sup> J. Wiśniewska, *Architektura i wystrój kościoła OO. Karmelitów bosych w Krakowie przy ul. Rakowickiej 18*, Praca magisterska, PAT, Kraków 1997, s. 59.

<sup>21</sup> B.J. Wanat, *Zarys rozwoju kultu Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy*, Kraków 2003, s. 38.

<sup>22</sup> *Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Krakowie*, t. IV, od roku 1955, s. 4–5.

<sup>23</sup> Tamże, s. 3.

<sup>24</sup> B.J. Wanat, *Zarys rozwoju...*, dz. cyt., s. 38.



raz Maryi przebitej mieczem boleści, który nie ma ostrych konturów – jest bowiem mieczem duchowym, zapowiedzianym przez Symeona (por. Łk 2, 35). Obraz otacza profilowana rama zwieńczona koroną z krzyżem. Wokół górnej części ramy rozmieszczone są stylizowane gałązki róży i promienie, a po bokach, u dołu – płomieniste serca oplecione koroną cierniową i zwieńczone krzyżami z promieniami<sup>25</sup>. Serce lewostronne symbolizuje Najświętsze Serce Jezusa, a serce prawostronne, przebite mieczem boleści – Niepokalane Serce Maryi, o czym świadczą umieszczone pod nimi symbole: IHS (*Iesus Hominum Salvator*) pod lewym i MARYJA pod prawym. Na antepedium ołtarza umieszczono napis: „Matko Najboleśniejsza – módl się za nami”, a nad drzwiami wejściowymi do kaplicy: „Pod Twoją obronę uciekamy się”.

W 2008 roku wspólnota zakonna postanowiła urządzić w kaplicy Matki Bożej Bolesnej kaplicę pojednania. W tym celu naprzeciw ołtarza ustawiono konfesjonał, a w wejściu do kaplicy wstawiono szklane drzwi w celu wyciszenia jej wnętrza<sup>26</sup>.

Odnotujmy, że w symetrycznie usytuowanej kaplicy pw. Dzieciątka Jezus ustawiono w ołtarzu drewnianą figurę Madonny Niepokalanej. Jakkolwiek odbiega ona stylem od innych, alabastrowych elementów wystroju ołtarza, jest kolejnym dowodem czci oddawanej przez karmelitów bosych Matce Syna Bożego.

## 5. Ołtarz z łaskami słynącym obrazem św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Dziewicy

Karmelici boski, będąc zakonem maryjnym, przejęli też od św. Teresy od Jezusa jej szczególne nabożeństwo do św. Józefa<sup>27</sup>, co znajduje odbicie także w najnowszych posoborowych konstytucjach Zakonu, w rozdziale dotyczącym miejsca Matki Bożej w życiu Karmelu: „Rodzina nasza darzy tą samą czcią teologalnej miłości wszystkich tych, których Bóg jednym planem miłości zechciał w szczególny sposób uczynić uczestnikami tajemnicy Wcielenia swego Syna. Przeniknięci bowiem duchem świętej Teresy darzymy także miłością świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, i czcimy Go jako pokornego sługę Chrystusa i Jego Matki, jako wzór modlitewnego zjednoczenia z Jezusem oraz najtroskliwszego Opiekuna naszego Zakonu”<sup>28</sup>.

O nabożeństwie i teologalnej czci św. Józefa nie zapomnieli i nasi karmelici boski z ul. Rakowickiej. Dedykowali mu ołtarz w lewej nawie świątyni, stano-

<sup>25</sup> J. Wiśniewska, *Architektura i wystrój...*, dz. cyt., s. 58–59.

<sup>26</sup> „Życie Karmelu” 2008, nr 95, s. 54.

<sup>27</sup> Św. Teresa od Jezusa, *Księga Życia*, 6, 6–8; 33, 12, Kraków 1997, s. 150–153, 439.

<sup>28</sup> *Konstytucje*, nr 52, w: *Reguła, Konstytucje, Przepisy wykonawcze Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kraków 1997, s. 61.

wiący jedno z ogniw łańcucha maryjnych elementów wystroju karmelitańskiego kościoła.

Ołtarz Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, wykonany – jak poprzednie – z szarego i białego alabastru, był miejscem kultu Przybranego Ojca Jezusa Chrystusa w obrazie namalowanym przez Jana Bąkowskiego. Na antepedium w półokrągłej płycinie znajdował się relief przedstawiający śmierć św. Józefa w obecności Jezusa i Jego Matki<sup>29</sup>.

W 1979 roku zarząd klasztoru podjął decyzję przebudowy ołtarza, w celu umieszczenia w nim dawnego obrazu św. Józefa ze skasowanego klasztoru pw. św. Michała i Józefa, uznawanego za słynący łaskami. Jego autorem jest br. Łukasz od św. Karola (Karol Sibrecque), Flamandczyk, który miał swoją pracownię w klasztorze „Santa Maria della Scala” w Rzymie. Kiedy w 1714 roku ogłoszono św. Józefa patronem Krakowa, ten właśnie obraz stał się przedmiotem szczególnego kultu. Po kasacie klasztoru pw. św. Michała i Józefa w 1797 roku obraz znalazł się w klasztorze sióstr karmelitanek bosych przy ul. Kopernika, a w 1932 roku został przeniesiony do nowego klasztoru karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej i umieszczony w chórze zakonnym.

1 maja 1980 roku obraz został intronizowany w nowym ołtarzu według projektu architekta Józefa Dutkiewicza, z zachowaniem niektórych poprzednich elementów, jak np. antepedium. W uroczystość św. Józefa, 19 marca 1981 roku, kard. Franciszek Macharski, arcybiskup metropolita krakowski, dokonał przed ołtarzem urzędowego wznowienia kultu św. Józefa, patrona miasta Krakowa<sup>30</sup>.

## Zakończenie

*Carmelus totus marianus est* („Karmel cały jest maryjny”) – powiedziałem w pierwszych słowach mojego przedłożenia. Na jego zakończenie czuję się uprawniony stwierdzić, że *tota ecclesia cracviensis carmelitarum excalceatorum apud Via Rakowicka mariana est!* („cały krakowski kościół karmelitów bosych z ul. Rakowickiej jest maryjny”). Nad portalem świątyni, w otoczeniu świętych doktorów Karmelu, dominuje w mozaice Szkaplerzna Pani Van Oera; w jej głównym ołtarzu, przy alabastrowych figurach tychże samych reformatorów Zakonu, odbiera cześć Niepokalana Murilla, nad którą maryjny symbol „M” zwieńczony krzyżem przypomina rolę, jaką odegrała w historii zbawienia, idąc za Chrystusem od betlejemskiej groty aż po szczyt Golgoty. Ukazana na witrażach prezbiterium jako Niepokalana Dziewica mająca porodzić (*Virgo Parituras*), którą Eliasz proroczo kontemplował w obłoku, i jako

<sup>29</sup> B.J. Wanat, *Kult św. Józefa Oblubieńca NMP u karmelitów bosych w Krakowie*, Kraków 1981, s. 171–172.

<sup>30</sup> Tenże, *Święty Józef protektorem Zakonu Karmelitańskiego*, Kraków 2001, s. 54–55.

ofiarująca szkaplerz św. Szymonowi Stockowi, a nadto jako Pani Góry Karmel, Jasnogórska Królowa Polski, Ostrobramska Wielka Księżna Litewska i Berdyczowska „Okrasa ta Ochoronycza ukraińskich zemel”, wychodzi na spotkanie wszystkich dzieci Karmelu. Przyjęcie Bożej woli poprzez *fiat* wypowiedziane w chwili Zwiastowania, co przypomina płaskorzeźba z predelli w kaplicy ostrobramskiej, potwierdziła swoim *stabat* u stóp krzyża, jako *Socia Redemptoris*, o czym mówi kaplica nosząca tytuł Jej boleści. W końcu istniejącą pomiędzy *fiat* i *stabat* Jej modlitewną postawę *magnificat* przywołuje nie tylko płaskorzeźba sceny Nawiedzenia, ale także Jej ostrobramska ikona Matki Miłosierdzia kontemplującej odwieczne Słowo, które w Jej łonie „stało się Ciałem i zamieszkało między nami”. Nadto figura Matki przy Dzieciątku Jezus, jakkolwiek umieszczona tam bez wycucia artystycznego, przypomina rolę, jaką odegrała w dzieciństwie Syna Bożego, kiedy to „wzrastał w mądrości i łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Słowem, maryjne przesłanie wystroju wnętrza krakowskiego kościoła karmelitów bosych stawia nam przed oczy Maryję z Nazaretu w tajemnicach Jej Niepokalanego Poczęcia, Wcielenia i Bożego Macierzyństwa, jako wspaniałą współpracownicę Chrystusa Pana (*Socia Redemptoris*) w dziele odkupienia człowieka, która współcierpiała z Chrystusem umierającym na krzyżu i której duszę przeszył miecz boleści; jako Dziewicę *fiat*, *magnificat* i *stabat*, Matkę Bożą Szkaplerzną, przyzywaną przez lud Boży jako Opiekunka, Orędowniczka, Wspomożycielka i Pośredniczka, znak pewnej nadziei i pociechy w drodze dla wszystkich, którzy pragną dotrzeć do niebieskiej ojczyzny.

## Summary

### Marian elements of the decor of the Carmelite's Immaculate Conception church in Krakow

We start with the fact that since the dawn of its history, the Carmelite Order has been the Virgin Mary's Order and defender of the dogma of the Immaculate Conception. This article points out that when the Discalced Carmelites arrived in Poland in 1605 and settled in Krakow, their first church on Polish soil was dedicated to the Immaculate Conception. The order was forced to leave the royal city due to the Austrian occupancy when their monastery was converted into a hospital, and the monastery church into a hospital church (historical objects from that time still exist). In 1909, the Order decided to return to Krakow and to build there – not far from the present building,

a new church and monastery, to both of which was given the same title, Immaculate Conception.

This article describes the design of that church, in which elements of the Virgin Mary dominate, from the facade through to the nave and in the presbytery (with a reproduction masterpiece by an unknown painter which measures more than 5m in height of The Immaculate Virgin by Bartholomew Murillo at the main altar), stained glass windows and the side chapels of Our Lady of Sorrows and the Madonna of Ostra Brama.

The Marian message of the church interior is highlighted for us through the eyes of Mary – in particular the mystery of her Immaculate Conception, as *Virgo Pariturans* (the Virgin having to give birth) which Elijah, the spiritual father of Carmel, prophetically contemplated in the cloud (cf. 1 Kings 18: 41–45). Also depicted is the mystery of the Incarnation and Divine Motherhood, as a example of the wonderful collaboration with the Lord (*Socia Redemptoris*) in the work of man's redemption, encompassing her Son dying on the cross; as the Virgin's "fiat", "magnificat" and "stabat", which is a sign of sure hope and comfort for all those who wish to journey along the path to the heavenly home.

**Szczepan T. Praśkiewicz OCD** – ur. 1958, karmelita bosy, doktor habilitowany nauk teologicznych, absolwent PWT „Teresianum” i „Marianum” w Rzymie, były wykładowca „Teresianum”, w latach 1999–2005 prowincjał Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Obecnie postulator tejże prowincji i doradca Referatu Spraw Beatyfikacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Od 1998 roku konsultor watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Redaktor naczelny serii wydawniczej „Świętość kanonizowana” (Kraków 2008 nn.), autor wielu artykułów i książek z duchowości i hagiografii, m.in.: *Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Patronka Misji, Doktorem Kościoła* (Rzym 1997), *Jan Paweł II – mąż ustawicznej modlitwy* (Kraków 2004); *Święty Rafał Kalinowski wzorem i patronem współczesnego człowieka* (Kraków 2007); *Wzięli Maryję do siebie. Duchowość maryjna Świętych Karmelu* (Poznań 2011).